

Rada Ministrów o bhp w górnictwie

15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone zagadnieniom bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach górniczych.

Rada Ministrów z udziałem przedstawicieli CRZZ i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników rozpatrzyła opracowane przez Państwową Radę Górnictwa sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa w 1965 r. w zakładach górniczych oraz zgłoszone przez radę wnioski zmierzające do dalszej poprawy bhp w górnictwie. Jednocześnie Rada Ministrów rozpatrzyła stan realizacji podjętej w ub. r. uchwały w sprawie środków mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach górniczych.

Po szczegółowej dyskusji Rada Ministrów stwierdziła postęp w podnoszeniu bhp w zakładach górniczych i powzięła uchwałę wskazującą na dalsze środki, które należy przedsięwziąć dla systematycznej poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w górnictwie. (PAP)

Dzisiaj ruszą Puławy I sztandarowa inwestycja chemii

W piątek przybyła do Warszawy czeskosłowacka delegacja na uroczystości otwarcia kombinatu puławskiego, na czele z wicepremierem Józefem Krejzlem. Wraz z delegacją przyjechała grupa pracowników czeskosłowackiego przemysłu, który realizował zamówienia dla puławskich „Azotów”. Zostaną oni udekorowani wysokimi odznaczeniami polski mi.

Należy przypomnieć, że Czeskosłowacja dostarczyła trzy czwarte urządzeń kombinatu „Puławy I” — m. in. aparaturę technologiczną, wytwórnię amoniaku i mocznika, elektrownię (kotły i turbiny) o mocy 60 MW, większość aparatury kontrolno-pomiarowej i armatury.

Za dostawy te mające w momencie ich realizacji charakter kredytowy płacić będziemy

Radzieccy goście w Polsce

Na zaproszenie KC PZPR przebywa w Polsce grupa robotnicza KC KPZR z zastępcą kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC — A. A. Szilinem.

15 bm. gości przyjął zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczyk. W spotkaniu uczestniczył kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR Józef Niedźwiedzki. (PAP)

Serdecznie witamy!

Delegacja Charkowa przybyła do Poznania

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Poznania delegacja rad narodowych Charkowa i obwodu charkowskiego, z którymi nasze miasto i województwo poznańskie utrzymuje od lat serdeczne stosunki.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący rady obwodu charkowskiego Dymitr Pisiańczowski, zastępca przewodniczącego rady miasta Charkowa Iwan Cesarionko oraz przewodniczący rad dzielnicowych i wiejskiej Ludmiła Kuczo. Aleksander Szomin i Piotr Naczowka. Z delegacją przyjechał również dziennikarz z Charkowa Wasilii Teslenko.

Goście powitani zostali m. in. przez sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Gawrysiaka, przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala oraz przewodniczącego Prezydium RN Poznania Jerzego Kusiaka.

Program pobytu delegacji charkowskiej jest bardzo bogaty. Nasi goście będą mieli okazję zwiedzić różne zakłady przemysłowe Poznania i województwa, gospodarstwa rolne oraz uczestniczyć w uroczystościach z okazji święta 22 Lipca. (st)

Na zdjęciu: goście z Charkowa w towarzystwie przedstawicieli Poznania. Fot. — E. Kitzmann



WIELKOPOLSKI

Rok XXII
Wyd. A
Poznań
sobota, 16 VII 1966 r.
Cena 50 gr
Nr 167 (6974)

Z okazji Lipcowego Święta

Nowe pomniki naszej budowy

W lipcu ludność całego kraju wzbogaci się o tysiące nowych obiektów oddawanych do jej użytku w toku obchodów Święta Odrodzenia. Są to nowe szpitale i ośrodki zdrowia, szkoły i domy kultury, bloki mieszkalne i urządzenia komunalne, ośrodki wypoczynkowe, boiska sportowe i baseny kąpielowe, placówki handlowe i gastronomiczne itp. Do powstania wielu tych obiektów przyczynili się w dużej mierze czyny społeczne.

Nowe szpitale zostaną oddane do użytku w Brzegu (woj.

opolskie), Ostrołęce (woj. warszawskie) i Olsztynie. W Mińskowie przekazany zostanie do użytku szpital specjalistyczny.

Ośrodki zdrowia i inne nowe placówki służby zdrowia otrzyma ludność wielu miast, osiedli i wsi, m. in. Pakosławia (pow. Nowy Tomyśl) i Siemierzewic (pow. Ostrow Wielkopolski).

10 nowych szkół zostanie oddanych do użytku na Rzeszowie, w Łodzi zostaną przekazane dwie szkoły podstawowe w obecnej budowlanej największym w tym mieście osiedlu Teofilów oraz nowy gmach Technikum Mechaniki Precyzyjnej. Młodzież woj. łódzkiego otrzyma 10 nowych budynków szkolnych.

W Wielkopolsce nowe szkoły otrzymają wsie: Zaniemyśl, Przemęt, Węgrzy i Goliszewo. W Kole zostanie otwarty internat o 250 miejscach.

Szereg nowych wiejskich domów kultury zostanie również otwartych na terenie Wielkopolski, m. in. w Solcu, Obrze, Boleszynie Nowym i Szurkowie. Na wsiach szwajcarskiej otworzą swe podwoje 4 nowe domy ludowe i jeden dom kultury.

Kilkanaście nowych bloków mieszkalnych oddanych będzie do użytku w Poznaniu. Klucze do nowych mieszkań otrzyma kilkadziesiąt rodzin mieszkających w Turku.

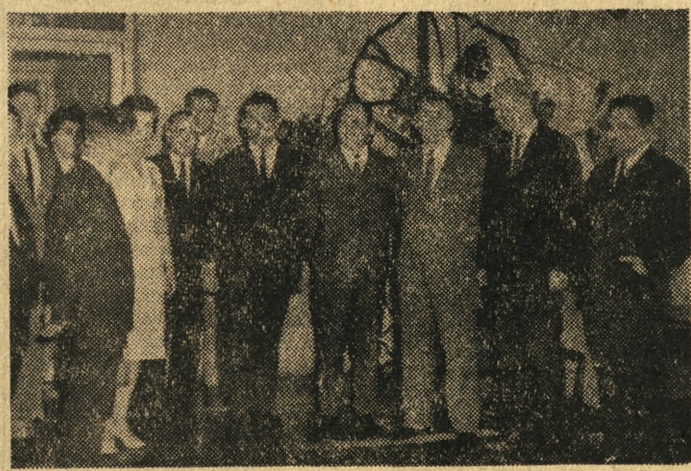
Również na Pomorzu zachodnim przekazane zostaną przed terminem liczne bloki mieszkalne powstające w Szczecinie oraz w miastach powiatowych i PGR-ach województwa.

Dużą radość mieszkańcom poszczególnych miejscowości sprawiają nowe urządzenia komunalne. 22 lipca zostanie przekazana do użytku mieszkańców Zalesia Śląskiego (pow. Strzelce Opolskie) sieć wodociągowa.

W wielu miejscowościach zostaną otwarte nowe, obiekty sportowe i ośrodki wypo-

Piec dla huty cynku

W piątek, w największym kombinacie kolorowej metalurgii w Polsce — Hucie Cynku w Miasteczku Śląskim rozpalono pierwszy (jeden z ośmiu) olbrzymi piec tzw. przewalowy. Tym samym rozpoczął się rozruch technologiczny pierwszego wydziału tlenku cynku zakładu. (PAP)



Dar od Polonii

15 bm. na dziedzińcu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie, w obecności ambasadora Stanów Zjednoczonych Johna Gronoskiego, przekazany został pierwszy z serii 10 ambulansów rentgenowskich ufundowanych przez Edwarda J. Piszka.

Ofiarodawca — Amerykanin polskiego pochodzenia, jest aktywnym działaczem Polonii w środowiskach Filadelfii i Chicago. (PAP)

Przykładowo można podać, że mieszkańcy powiatu wielkopolskiego otrzymają ośrodek wypoczynku i sportów wodnych w Krzeczowie nad Wartą; podobny ośrodek przekazany zostanie w Pabianicach.

W Busku-Zdroju został już przekazany do użytku piękny odkryty basen o wymiarach olimpijskich z podgrzewaną wodą.

Piękną pływalińnię, zaopatrzoną w urządzenia do podgrzewania wody i całe odpowiednie zaplecze, otrzyma Starogard. W Gdańsku nastąpi otwarcie 2 ośrodków sportów wodnych. (PAP)

Nagrody dla architektów



M. Spychalski wręcza nagrodę J. Wawrzyńskiemu.

Eksplozja w fabryce prochu

W amerykańskiej fabryce prochu „Hercules Powder Company” w Carthage w stanie Missouri nastąpiła seria eksplozji. Wybuchy były tak potężne, że w promieniu 32 km wypadły szyby z okien. 16 robotników z fabryki prochu z różnymi obrażeniami odwieziono do szpitala, ale po nałożeniu opatrunków zwolniono ich później. Zginął tylko jeden człowiek.

Robotnicy zatrudnieni w fabryce uniknęli śmierci dzięki gwałtownemu ostrzegawczemu, który rozległ się na 20 minut przed pierwszą eksplozją. Oto przebieg wypadków: na dziedzińcu fabryki zapaliła się ciężarówka. Wszczęto natychmiast alarm przeciwpożarowy. Robotnicy pośpiesznie opuścili hale fabryczne. W 20 minut później nastąpiła pierwsza eksplozja. W powietrze wyleciał samochód z ładunkiem 13 ton prochu. Przybyła na miejsce straż pożarna musiała trzymać się z dala od fabryki, gdyż po pierwszym wybuchu nastąpiły kolejne eksplozje. Wstrzymano ruch drogowy w okolicy fabryki. Według ostatnich doniesień w wyniku eksplozji uległo zniszczeniu około 60 domów znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane. W ciągu dnia od zachodu kraju przejściowy wzrost zachmurzenia z przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna od 18 st. na wybrzeżu do ok. 23 st. w centrum i 25 st. na południowym-wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich. (PAP)

- 1208 strąconych samolotów nad DRW
- 162000 utraconych żołnierzy w Wietnamie Płd.
- Podwojone straty Amerykanów

Barbarzyńców z USA spotyka zasłużona kara

Z depeszy agencji France Presse wynika, że czwartek był jednym z dni najbardziej aktywnej działalności pirackich samolotów USA przeciwko Północnemu Wietnamowi. Równocześnie z „eskalacją” powietrzną USA — zauważa następnie AFP — daje się zauważyć coraz silniejszą obronę ze strony Północnego Wietnamu.

Przeciwko piratom siły obrony przeciwlotniczej DRW dwukrotnie użyły w dniu 14 bm. pocisków rakietowych ziemia-powietrze. W trzech wypadkach samolot amerykański przeciwstawił się samolotowi Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Ogółem w czwartek lotnictwo USA dokonało 114 barbarzyńskich nalotów na DRW. Celem ataków były zarówno okolice Hanoi i Hajfongu, jak również szlaki komunikacyjne w południowej części Północnego Wietnamu.

Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, w piątek zestrzelono nad Wietnamem Północnym 6 pirackich samolotów amerykańskich.

Po uwzględnieniu uzupełniających doniesień ze środy i czwartku, łączna liczba pirackich maszyn amerykańskich, strąconych nad DRW od chwili

rozpoczęcia przez USA barbarzyńskich nalotów na Wietnam Północny, wzrosła do 1208.

Prasa w Hanoi na podstawie komunikatu dowództwa patriotycznych sił zbrojnych Płd. Wietnamu informuje o sukcesach, odniesionych w pierwszym półroczu br. przez powstańców południowowietnamskich.

Straty w ludziach, jakie ponosił w tym okresie przeciwnik, wynoszą 162 tysiące (z tego 47 tysięcy Amerykanów). Powstańcy południowowietnamscy zniszczyli 1.100 pojazdów wojskowych przeciwnika, przechwycili 7 tysięcy sztuk różnego rodzaju broni ciężkiej i wywołali spod okupacji amerykańskiej 22 wsie.

W porównaniu z pierwszym półroczem 1965 r. straty wroga w ludziach podwoiły się, liczba zniszczonych, bądź uszkodzonych, samolotów nieprzyjacielskich wzrosła pięciokrotnie, a pojazdów wojskowych — sześciokrotnie. Liczba zabitych żołnierzy amerykańskich wobec ogólnych strat przeciwnika wynosi 40 proc. Amerykanie w pierwszym półroczu br. stracili dwa i pół raza więcej ludzi oraz trzy razy więcej środków transportowych niż w pierwszym półroczu ub. roku.

Od 10 dni szwedzki artysta plastyk Sten Fransson kontuuje głodówkę na znak protestu przeciwko brudnej wojnie prowadzonej przez USA w Wietnamie i w celu zwrócenia uwagi społeczeństwa na zbrodnie popełniane na narodzie wietnamskim. Głodówkę swą zamierza on kontynuować do 22 lipca.

Związek socjaldemokratycznej młodzieży Szwecji przekazał w czwartek Ambasadorowi USA w Sztokholmie list zawierający protest przeciwko bombardowaniu przez samoloty amerykańskie strefy Hanoi i Hajfongu.

Nowe wojska dla wsparcia Ky

Prezydent Filipin, Marcos, podpisał w czwartek ustawę sankcjonującą wysłanie do Wietnamu Południowego dużego kontyngentu wojsk inżynierskich. Kontyngent ów liczy 2.048 żołnierzy. Operacje filipińskiej grupy wojsk w Wietnamie Południowym rozpoczną się za 3 miesiące.

Porto-Porto Piłkarskie Mistrzostwa Świata

WĘGRY — BRAZYLIA 3:1 (1:1)

Na stadionie Goodison Park w Liverpool, reprezentacja Węgier sprawiła największą dotychczas, niespodziankę mistrzostw, wygrywając zdecydowanie z obrońcami mistrzowskiego tytułu, piłkarzami Brazylii 3:1 (1:1).

Brazylijczycy wystąpili w tym meczu bez swego asa atutowego, Pele, który — jak się okazało w meczu z Bułgarią odniósł kontuzję nogi. Bez tego zawodnika atak brazylijski stracił swą skuteczność i nie był w stanie stworzyć twardego tym razem i pewnie grającej defensywy węgierskiej.

W porównaniu do meczu z Portugalią, drużyna węgierska przeżyła ogromną metamorfozę. Tylko przez kilka minut pierwszej połowy, po zdobyciu wyrównującej bramki przez Brazylijczyków, Madziarzy przypominali drużynę z pierwszego meczu mistrzostw z Portugalią.

Świetny mecz, rozegrali dwaj skrzydłowi węgierscy — Bene i Rakosi. Szczególnie Bene od początku meczu miał zamieszanie pod bramką brazylijską, często mijając.

Dokończenie na str. 6

Wielka magistrala wodna połączy trzy morza

Nowa inwestycja krajów RWPG

W krajach RWPG prowadzone są prace nad przygotowaniem projektu największej w Europie śródlądowej drogi wodnej łączącej ze sobą trzy morza: Czarne, Północne i Bałtyckie. Realizacja tego projektu zainteresowanych jest wiele państw, przede wszystkim Polska, Czechosłowacja i NRD, a także Węgry i Rumunia. Główny szlak nowej magistrali biegłby Odrą i Dunajem, a także Wisłą i Morawą. Morze Północne związane zostałoby z nową siecią wodną poprzez Łabę połączoną z koleją z Odrą.

Ekonomiczny sens budowy wielkiej magistrali wodnej polega głównie na ogromnej obniżce kosztów transportu. Nowa sieć trójmorska odciążałaby koleją od przewozu całej masy ładunków i uwolniłaby ją od potrzeby budowy dużej

ilości nowych wagonów i lokomotyw.

25 stopni wodnych na Kanał Lebskim, 20 stopni wodnych na Odrze i Dunaju, specjalne urządzenia do podnoszenia lustra wody na Odrze, zespoły urządzeń dźwigowych, śluz i jazów umożliwiłyby żeglugę barkami o ładowności do 1500 ton.

Oblicza się, że koszt tej wielkiej inwestycji zmieści się w kwocie od 25 do 30 miliardów zł. Czas budowy wyniosłby około 2 lat.

Budowa nowego gigantycznego szlaku wodnego umożliwiłaby zainteresowanym krajom ostateczne uregulowanie swoich głównych szlaków wodnych, jak również najbardziej ekonomiczne zagospodarowanie wielkich spławnych rzek.

Przygotowanie całości projektu budowy magistrali wodnej powierzono inżynierom i geologom czechosłowackim. Współpracują oni przy opracowaniu projektu z wybitnymi specjalistami Polski, NRD, Związku Radzieckiego i innych zainteresowanych państw. (API)

Laos i Francja podpisały umowę

We francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych podpisano w czwartek porozumienie o współpracy gospodarczej między Francją i Laosem. Zgodnie z tym porozumieniem, Francja dostarczy Laosowi kredytu w wysokości 15 mln. franków, głównie dla sfinansowania zakupu licznych towarów we Francji. Kredyt wykorzystany zostanie również dla realizacji technicznego wyposażenia gospodarki laotańskiej i elektryfikacji kraju. (PAP)

Utracili mandat poselski

Labour Party utraciła jedno miejsce w Parlamencie w wyniku wyborów uzupełniających, przeprowadzonych w czwartek w okręgu wyborczym Carmathen w Walii. Zwycięstwo odniósł nieoczekiwany kandydat „Narodowej Partii Walii”, który otrzymał o 2500 głosów więcej, niż labourysta. Kandydaci partii konserwatywnej i liberalnej uzyskali nieznacznie liczbę głosów.

Ankieta „Daily Mail” wykazuje nadal przewagę popularności Labour Party. 52 proc. zapytywanych osób wypowiedziało się za labourystami, 35,7 proc. za konserwatystami. Ankietowani wypowiedzieli się ponadto przeciwko wojnie w Wietnamie i za wstąpieniem W. Brytanii do Wspólnoty Rynku. (PAP)

„Wunderwaffe” z Pokrzywna?

PASTEURELLA PESTIS

22 stycznia 1945 roku. Od paru dni Warszawa wolna. Radzieckie i polskie dywizje zbliżają się do najeżonego bunkrami Wału Pomorskiego. Pancerne zagony I Gwardyj-skiej Armii gen. Katukowa podciągają pod Poznań. W mieście ogarnia hitlerowców panika.

Probówki prof. Blomego

Zapada wczesny, mroźny wieczór. Batalion piechoty zmechanizowanej kpt. Kunina opanowuje znielone lotnisko Luftwaffe w Krzesinach. Uciekający hitlerowcy pozostawiają około 100 Messerschmittów i wielkie zapasy paliwa. W tym czasie, zaledwie parę kilometrów stąd, w Pokrzywnie w miejscowym parku, jak w ukropie zwija się kilkudziesięciu cywilów i SS-manów. Wynoszą z pałacu i żelbetonowych bunkrów skrzynie. W pośpiechu załadowują na ciężarowe samochody. Pałą i niszczą dokumenty. Dyryguje wszystkim, popędza, wydaje rozkazy — wysoki szczerpy szatyn, lat około 40. Oto jego wizerunek: prof. dr. Kurt Blome — zastępca naczelnika Państwowej Służby Lekarskiej III Rzeszy. Do końca nie traci głowy. Jeszcze raz sprawdza

wszystko. Lustruje opustoszałe baraki. Daje wreszcie znak odjazdu. Jako ostatni załadowują się na samochody uzbrojeni po zęby SS-mani. Kawalkada rusza w stronę Poznania. Na jej czele w czarnym „Mercedesie” prof. Blome z żoną i dziećmi. Na tylnym siedzeniu leży niewielka, drewniana skrzynka. Tylko on, jej właściciel wie, co zawierają szklane, starannie zabezpieczone probówki. Po łacinie nazywa się to: „Pasteurella Pestis”. W mowie potocznej — **palczki dżumy**.

Nazajutrz wczesnym rankiem grupa radzieckich zwiadowców dociera do Pokrzywna. Żołnierze oglądają wnętrza jeszcze nie wykończonych żelbetonowych baraków. Dzwienne, jakiegoś tajemniczego urządzenia. Podziemne dwustopniowe korytarze, szklane ściany, hermetycznie zamknięte stalowe okiennice, prosekcyjne stoły, krematoryjne piec...

Norymberski świadek

Zanim jednak zaczniemy rozstrzygać zagadkę Pokrzywna, zastanawiać się nad celem i przeznaczeniem tych niecodziennych obiektów, przenieśmy się na krótko do Norymbergi. Niech mówią dokumenty.

Poniedziałek 26 sierpnia 1946 r. Dwusety jedenasty dzień rozprawy przed Trybunałem Narodów. Posiedzenie przedpołudniowe. Staje świadek generał-major

VI Konkurs Debiutu Dramaturgicznego

Teatr „Ateneum” w Warszawie przy współudziale redakcji „Trybuny Ludu”, „Życia Warszawy” i „Sztandaru Młodych” oraz dwutygodnika „Teatr” organizuje doroczny VI Konkurs Debiutu Dramaturgicznego. Mogą w nim uczestniczyć jedynie autorzy, których sztuki nie były dotychczas nigdy wystawiane na zawodowych scenach teatralnych. Wykonania radiowe, telewizyjne, filmowe ogłoszenia sztuki drukiem nie stanowią przeszkody do udziału w konkursie.

I nagroda wynosi 10.000 zł. Sztuka nagrodzona będzie wystawiona na scenie teatru „Ateneum” w sezonie 1966/67.

Sztuki opatrzone godłem (w zapieczętowanej kopercie należy podać nazwisko, imię i dokładny adres autora) należy nadsyłać pod adresem Teatru „Ateneum” Warszawa, ul. Jarcza 2, „Konkurs debiutu”. Termin nadsyłania sztuk upływa 30 września br. Sztuki nadesłane później będą automatycznie kierowane na następny VII Konkurs Debiutu Dramaturgicznego. Ogłoszenie wyników VI Konkursu nastąpi 2 stycznia 1967 r.

Dokładnych informacji o Konkursie udziela Sekretariat Literacki Teatru „Ateneum” (Warszawa, ul. Jarcza 2). (ad-o)

Wokół incydentu izraelsko-syryjskiego

Przedstawiciel Izraela w ONZ oświadczył w czwartek, że jego rząd przygotowuje notę do Rady Bezpieczeństwa dotyczącą incydentu na granicy izraelsko-syryjskiej (samoloty Izraela zaatakowały nadgraniczne terytorium Syrii). Rzecznik delegacji izraelskiej oświadczył, że Izrael nie zamierza wysuwać żądań w sprawie zwolnienia Rady Bezpieczeństwa, ale że ta nota będzie zawierać „informację co do tła” incydentu.

Jak dowiaduje się nowojorski korespondent Reutera, Izrael zaprotestował w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko „nieustannym aktom przemocy ze strony Syrii” i oświadczył, że czwartkowy rajd samolotów izraelskich na obiekty syryjskie miał na celu ostrzeżenie Damaszku. (PAP)

Telefony DONOSZA

Podczas zrywania owoców w ogródku przy ul. Grunwaldzkiej, spada z drzewa 60-letnia J. M., łamiąc nogę.

Z raną ciętą głowę przewieziono do szpitala 80-letnią G., która upadła przy ul. Przybyszewskiego. (t)

Na wakacje do Polski



Dementi agencji TASS

Agencja TASS opublikowała komunikat następującej treści:

„Niektóre amerykańskie osobistości oficjalnie rozpoznały wiadomość, jakoby Związek Radziecki był zawczasu powiadomiony o bombardowaniach przez lotnictwo amerykańskie przedmieście Hanoi i Hajfongu.

Agencja TASS została upoważniona do stanowczego zdemontowania tego kłamstwa, które zmyślono w tym celu, aby wypaczyć jasne stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie zbrodniczej agresji USA w Wietnamie.

Można było przypuszczać, że chyba nie znajdzie się nikt o zdrowym rozsądku, kto uwierzyłby w to kłamstwo. Niestety, skwapliwie podchwycyło je w Pekinie. Tak więc premier i minister spraw zagranicznych ChRL Czen I oznajmił 10 lipca na wiecu w Pekinie: „bombardowania Hanoi i Hajfongu przez imperialistów amerykańskich — to wcale rozciągłości wynik zmojowy między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim”.

Odnosi się wrażenie, że kłamstwo to zostało sfabrykowane w Waszyngtonie i specjalnie obliczone na to, iż podchwycą je działacze w Pekinie, łakomi antyradzieckich fałszerstw. Występując z nowym oszczerstwem na Związek Radziecki i uderzając w ton analogiczny do wymysłów propagandy amerykańskiej, Czen I w istocie rzeczy wyświadcza przysługę imperialistom USA, prowadzącym zbrojną wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu”. (PAP)

Lord Chalfont u min. Rapackiego

Przebywający w Polsce brytyjski minister stanu odpowiadający w brytyjskim MSZ za sprawy rozbrojenia — lord Chalfont został 15 bm. przyjęty — w towarzystwie ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce sir George L. Cluttona — przez ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego, z którym odbył dwugodzinną rozmowę. W rozmowie uczestniczyli wiceministrowie spraw zagranicznych — Marian Naskowski i Józef Winiewicz. Następnie lord Chalfont kontynuował wymianę zdań z wiceministrem M. Naskowskim przy współudziale ekspertów obu stron.

Przedmiotem rozmów były zagadnienia rozbrojenia i sprawy bezpieczeństwa europejskiego oraz aktualne problemy międzynarodowe. (PAP)

Do Warszawy przybyła na zaproszenie Premiera grupa dzieci Polonii francuskiej. N/z: młodzież na lotnisku Okęcie. CAF — Telefoto

Innowacja programowa Koncertów Poznańskich

Pod przewodnictwem dyrektora Filharmonii Państwowej w Poznaniu Witolda Krzemińskiego odbyła się wczoraj konferencja prasowa z udziałem sekretarza WKZZ Jerzego Tuszyńskiego, na której przedyskutowano dotychczasowe osiągnięcia Koncertów Poznańskich w upowszechnianiu muzyki poważnej.

Koncerty te — jak wiadomo — organizowane są od pięciu lat przez Filharmonię poznańską przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego”. Niewątpliwym osiągnięciem organizatorów jest stała wysoka frekwencja na koncertach, wynosząca jednorazowo do tysiąca słuchaczy oraz wyrobienie u pewnej części bywalców tych koncertów stałej potrzeby uczestniczenia w nich.

Jednak nie spełnia to wszystkich celów, które przez Koncerty Poznańskie chcieli osiągnąć organizatorzy. Mimo bowiem stałego wprowadzania do programów utworów trudniejszych nie wychowano jeszcze melomanów przygotowanych do percepcji muzyki poważnej najwyższego lotu, prezentowanej na cotygodniowych koncertach Filharmonii.

Ta sprawa właśnie była głównym przedmiotem dyskusji na konferencji. Dyr. W. Krzemiński przedstawił interesujące propozycje dotyczące przyszłego programu Koncertów Poznańskich zapowiadając w nich udział solistów światowej sławy. Inną nową inicjatywą będą koncerty-quizy na temat udziału poszczególnych instrumentów w danym utworze muzycznym, koncerty z

Surowe kary dla sprawców napadu

Wczoraj zakończył się przeprowadzony w trybie doraźnym przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu proces 4-osobowej grupy oskarżonej o dokonanie napadu na mieszkańca Sremu Jerzego S.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron, wydał wyrok. Zdzisław Bogdański, zamieszkały w Sremie pl. 20 Października 15 otrzymał karę 7 lat więzienia, 500 zł grzywny i utratę publicznych i honorowych praw obywatelskich na okres 4 lat. Grzegorz Kasprzak zamieszkały w Poznaniu przy ul. Nowowiejskiego 6 m. 2, otrzymał karę 4 lat więzienia, 500 zł grzywny oraz utratę praw na 2 lata. Jego brat Marek Kasprzak został zasądzony na 3,5 roku więzienia, grzywnę 500 zł i utratę praw na 2 lata. Czwarta z grupy oskarżonych, Maria Kubiak, zamieszkała w Pobiedzkiej, ul. Gnieźnieńska 7 m. 8, otrzymała karę 3 lat więzienia, 500 zł grzywny i utratę praw na 2 lata.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom Z. Bogdańskiego, który nie przyznał się do winy. W świetle znanych świadków i pozostałych oskarżeń, był on prowodyrem i inicjatorem całej akcji. Z. Bogdański był już kilkakrotnie karany, ale stosunkowo wysokie wyroki, które otrzymał, nie wpłynęły na zmianę postawy oskarżonego. Sąd zwrócił również uwagę, że cała czwórka czuła wstręt do pracy i spokojnego życia. Sąd wzięł pod uwagę przy wydawaniu wyroków dotychczasową niekarnalność G. i M. Kasprzaków. Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. (st)

W brytyjskiej Izbie Gmin

Izba Gmin przyjęła w drugim czytaniu rządowy projekt ustawy o kontroli cen i dochodów. Poprawka opozycji konserwatywnej, krytykująca projekt, została odrzucona 340 głosami przeciwko 236.

Były minister do spraw techniki, Frank Cousins, wystąpił z ostrą krytyką rządowej polityki w dziedzinie gospodarki i finansów, podkreślając, że rząd chce rozwiązać problemy gospodarcze kraju przez zamrażanie zarobków mas pracujących. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbilot Sek.

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

Dostąpił, jak Lutek wyraźnie się odprężył. Dobrze mu strzelił tym dworcem. Po co miałby się chłop zamartwiać. Może mu też zależeć na Dance? Od razu też wolął przejść do kontrofensywy.

Pazola ożywił się. Przegarnął dłoń ostrzyżone na jeża włosy, przystanął.

— Oto, co wczoraj recytowałem, co prawda nieco wcześnie, jeszcze przed kinem. Posłuchaj.

...a ostatnie godziny są jak most nad przepaścią.
a tyle zerwanych przesł,
a miłość jest na moście, a przepaść pod miłością,
a księżyc jak lustro wkleśle.

Szymon rozwarł szeroko oczy. Nie bardzo pojmował do czego czy do kogo mają się odnosić te strofy. Chyba Lutek nie kieruje tego do niego, jest tam wszakże coś i o miłości... Minę miał niewyraźną. Aż się sam zrywał na siebie. Bo co, do cholery, lojalność przyjacielska lojalnością, ale kochać się ma chyba prawo bez zezwolenia, do jasnej Anielki?

— Wiesz, do kogo piłem?

Szymon pokręcił głową.

— Do Florka... To zresztą zupełnie paradna historia.

— Gdzieś ty go widział? Przecież miał pojechać do Łeby. Został?

— Pojechał chyba. Z tym, że znacznie później. Możemy iść wolniej, na budowie i tak nie będzie co robić. U Danki szaleństwo, u nas nuda. Zresztą ja nie narzekam...

— Gadał wreszcie, co z Flokiem.

— Zaszedłem sobie przed kinem na piwko, wiesz, w tym okrągłym kiosku... Piję i medytuję, jakie to piwko parzywe, nadmiar ciepła, gdy nagle zziąłany i z miną, jak by mu kot nawalił pod nos, wypływa przede mną Stański. Aż mi się żal go zrobiło, taki był krzywy. Przysiadła się, też bierze piwo, opowiada jakąś bzdurę. No bo go zresztą z miejsca zahaczyłem, czemu nie pojechał uszczęśliwić tatów swoim widokiem.

— Ależ z ciebie głębia się zrobił.

— No już, jadę wobec tego skrótowno... Florek opowiadał o swych dolegliwościach sercowych. Z tym rudzielcem. Okazuje się, babka spóźniła się na randkę. O więcej niż dwie godziny.

— Jasny gwint, a on ten cały czas czekał?

— Żebyś wiedział. Cierpliwą chłopak... W końcu zjawiała się. Ale jakaś inna, nieświeża, zdenerwowana. Jeden policzek miała czerwony, jakby obrzmiała. Nie tłumaczyła się, machnęła mu z miejsca, że wcześniej nie mogła, a i teraz wpadła zaledwie na parę minut. Okazało się, że skądś jej narzeczony się pojawił. Pojmujesz? Wobec tego w ogóle nie może się więcej z Flokiem spotykać, bo tamten zazdrosny, nieobliczalny, mógłby stać się coś złego, już i tak ktoś mu podszeptął, że ona ma tu jakiegoś chłopaka... Więc żeby Florek o niej zapomniał. Na zawsze. Na amen... Wyobrażasz sobie jak to podziało na naszego kochliwca? Mało się nie rozplakał.

— Szkoda chłopaka. Ale może to i dobrze. Ta ruda nie bardzo jakoś do mnie trafiała. Wygląda na sprytną cwaniarę.

— Jest jeszcze jedna rzecz. Dziwaczna i dla mnie niezrozumiała. Albo Florek coś pochrzanił w swoim melanchoicznym nastroju, albo ta dziewczyna puściła taki kawał, chcąc go odstraszyć... Już się żegnali, nie chciała, by ją odprowadzał, oglądała się wokół siebie. I wtedy szepnęła, że Florek ma nas ostrzec. Abyśmy uważali, byli bardzo ostrożni, bo coś niedobrego dzieje się koło nas... Coś tak, on nawet nie bardzo mógł dobrze powtórzyć, dziewczyna mówiła to nieskładnie, bojąc się własnych słów... Dlatego Florek został i ganiał po mieście, dopiero szczęśliwie napotoczył się na mnie. Co ty powiesz na całą historię? Bo ja tu ani w cholere nie rozumiem niczego.

Szymon wzruszył ramionami. W pierwszej chwili chciał wykić sprawę przyszło mu jednak na myśl, że przecież właśnie oni uratowali dziewczynę życie. Zdawała się być naprawdę wdzięczna, niezależnie od tego, co z niej za ziółko. Więc chyba dla zabawy nie robiłaby kpin. Mogła coś sobie ubzdurać, ale na przesadnie naiwną też nie wygląda. Więc może coś się jej obilo o uszy?

cdn

22

Lista pisarzy, których zabrakło nam wojna, obejmując blisko 170 nazwisk. Są na niej nazwiska głośne, są mniej znane. Są też i takie, które dopiero w ostatnim dwudziestolecu zajaśniały pełnym blaskiem. Brak wśród żywych każdego z nich stanowi uszczerbek dla współczesnej kultury polskiej. Nie sposób tu ani wszystkich wymienić, ani pokusić się o sporządzenie bilansu strat tak niewymiernej materii jaką jest literatura nienapisana. Nie jest to jednak konieczne, by zdać sobie sprawę, jak wielką lukę w ciągłości kulturalnego rozwoju Polski wyrządzili nam „kulturtraergerzy” spod znaku swastyki. Przed nadchodzącym Kongresem trzeba o tym mówić pełnym głosem.

W egzekucjach i w obozach

Niedawno obchodziliśmy 25-lecie masowej egzekucji w Palmirach. Wśród zamordowanych był Witold Hulewicz, autor interesujących esejów poświęconych słuchowiskom radiowym („Teatr wyobraźni”) i „Polskiego Fausta”. Współpracował z poznańskim „Zdrowiem”, wydał kilka tomików wierszy, a za całokształt pracy wyróżniono go Srebrnym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury. Wiele trudu poświęcił organizowaniu związków twórczych. Rok 1939 zastał go na stanowisku kierownika działu literackiego Polskiego Radia. Po kapitulacji stolicy organizuje prasę podziemną. Wkrótce spotyka go śmierć.

Również w Palmirach rozstrzelano Jędrzeja Ciernika zasłużonego działacza i pisarza ludowego.

W początkach lipca 1941 zginął w egzekucji wraz z innymi intelektualistami polskimi Tadeusz Boy-Zeleński, znany tłumacz literatury francuskiej, autor kilkunastu tomów felietonów teatralnych,



Na najbliższy tydzień (18-24 VII) TV zapowiada sporo filmów fabularnych, dalsze transmisje z mistrzostw piłkarskich świata w Wielkiej Brytanii, 17 wieczór Kabaretu Starszych Panów. Szczególnie bogaty ma być program trzech dni świątecznych (m. in. transmisje z posiedzenia Sejmu i defilady wojskowej).

PIĄTEK: 17.40 — dla młodzieży reportaż z Międzynarodowego Pionierskiego Obozu Pokoju w Chorzowie, 18.05 — „Droga do indeksu” program z cyklu „7 milionów młodych”, 18.20 — Kino Krótkich Filmów, 18.50 — dyskusja „Obywatelski egzamin”, 20 — III Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Dzieci słońca” M. Gorkiego w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Szczecinie, 21.50 — magazyn „Eureka”.
WTÓREK: 10 — film czechosłowacki (dramat obyczajowy) „Morowa mama”, 16.20 — mecz piłki nożnej Meksyk — Urugwaj, 18.15 — teleturniej „Asocjacje”, 18.45 — miesięcznik konsumenta „Próby”, 19.20 — mecz piłki nożnej Portugalia — Brazylia, 20.15 — Dziennik, 21.30 — film „Morowa mama”.

Przed Kongresem Kultury Polskiej

ZABRAKŁO ICH WŚRÓD NAS

krytyk, poeta i społecznik. Był nieprzeciętną indywidualnością w literaturze międzywojennej.

Już w 1940 r. zamordowany został jako więzień Sachsenhausen i Oranienburga prof. Ignacy Chrzanowski, krytyk, historyk literatury, twórca popularnego podręcznika. Inny znakomity uczyń i eseista, prof. Kazimierz Kolbuszewski, zginął w obozie w Majdanku. Za drutami Gross Rosen pozostał sąsiadujący z nim na liście strat Wacław Knaft, w obozie zginęła Maria Johanne Wielopolska i wielu, wielu innych twórców.

Śpiew pożogi

Taki tytuł noszą wspaniałe wiersze Krzysztofa Baczyńskiego, wydane już po wojnie. W konspiracyjnych tomikach zamyka się cała twórczość tego niezwykłego poety o ogromnym talencie. Maturę otrzymał akurat w 1939 r. Od pierwszych chwil okupacji znalazł się w ruchu oporu, studiował i pisał. Zginął jako dowódca plutonu „Parasola” w pierwszych dniach powstania. Miał zaledwie 23 lata. W podobnych okolicznościach stracił życie inny młody poeta, którego debiut i ostatnie strofy przypadają na czas okupacji: Tadeusza Gajcy. Trudno myśleć o nich bez wzruszenia i wielkiego żalu. W powstaniu wśród dziesiątków tysięcy rozstrzelanych, znalazł się Stanisław Miłaszewski, tłumacz i poeta. Stracił również znakomitego prozaika, Juliusza Kadena Bandrowskiego, sekretarza Polskiej Akademii Literatury (jego „Generała Barcza” w adaptacji telewizyjnej oglądaliśmy przed paroma miesiącami). Z ran zmarł zna-

komity reprezentant Młodej Polski, Zenon Miriam Przesmycki. Podobny los spotkał jednego z najgenialniejszych krytyków, Karola Irzykowskiego. Trudno w paru słowach przypomnieć tę postać: autora nowel, wierszy, dramatów, a przede wszystkim esejów i rozpraw krytycznych: „Walka o treść”, „Beniaminek” (o Boy'u), „Słoń wśród porcelany” i dziesiątków innych publikacji, po których zwykle wrzało na polskim Parnasie.

Pośmiertne wawrzyny

W dziejach kultury nie jest to zjawisko rzadkie, że sława i uznanie przychodzi po śmierci. W tym wypadku pośmiertne wawrzyny są innego rodzaju. Stanisław Ignacy Witkiewicz, niezwykle bujna, barwna postać, ekscentryk i filozof, interesujący malarz, a przede wszystkim pisarz, popełnił samobójstwo jako wyraz protestu, tuż po zajęciu Polski przez wojska niemieckie. Jego utwory dramatyczne, nie mieszczące się w tradycyjnych konwencjach teatru mieszczańskiego, dopiero niedawno doczekały się pełni uznania.

Przypomnijmy, że również w 1939 r. popełnił samobójstwo twórca „Księgi przysłów polskich”, Samuel Adalberg.

Józef Czechowicz mając 36 lat zginął od hitlerowskiej bomby w Lublinie. Ostatni Zjazd Literatów ukazał nam w pełniejszym świetle sylwetkę i twórczość tego ogromnie utalentowanego poety i tłumacza, którego ostatni tomik wierszy „Nuta człowiecza” nosi datę 1939 r.

Lewicowe poglądy Ignacego Fika (zginął w Krakowie jako sekretarz KO PPR), Edwarda Szymańskiego (zginął w rok

później w 1943), czy Lucjana Szenwald sprawiły, że ich twórczość doczekała się szerokiego upowszechnienia dopiero w nowych warunkach politycznych. Każdy z tych twórców miał jeszcze wiele do powiedzenia. Lucjan Szenwald w mundurze oficera i Armii zginął dosłownie u progu wolności.

Janusz Korczak i inni

Janusz Korczak, wspaniały człowiek, wychowawca, opiekun dziecięcej biedoty, a równocześnie znakomity pisarz, nie skorzystał z szansy przeżywania wojny. Zdobył się na wielki akt bohaterstwa — poszedł dobrowolnie na śmierć wraz z żydowskimi sierotami, które wychowywał. Rozwidyrony rasizm położył kres twórczości jednego z bardzo oryginalnych pisarzy, Brunona Schultza. Po zostaniu po nim słynne „Sklepy cynamonowe”, „Sanatorium”, „Pod klepsydrami”, ilustracje do „Ferdynandów”. Gombrowicza, litografie, rysunki, przekład „Procesu” Kafki. Przed śmiercią Schultz prowadził bibliotekę w żydowskim domu starców w Drohobyczu. Zastrzelił go hitlerowiec.

Cześć ich pamięci!

Jest to formuła apelu poległych, lecz można nią uczcić chyba wszystkich figurujących na wojennej liście strat polskiej literatury. Choć tylko niektórzy zginęli w mundurach, wszyscy z racji przynależności do kręgu twórców polskiej kultury znaleźli się pod specjalnym obstrzałem wroga. Będziemy o nich pamiętać!

IRENA SOLIŃSKA

rynkowy „Rewia w wodzie”, 21.05 sport, 21.15 — film francuski włoski (dramat, w rolach głównych J. Marais i A. Vailly) „Cud zdarza się tylko raz”, 22.50 — program rozrywkowy „Wieczór z Julie Andrews”.

NIEDZIELA: 19.40 — reportaż z Rygi „Muzeum pod niebem”, 13.05 film radziecki (komedia dziecięca) „Przygoda Tolka Borówki”, 14.10 — I odcinek filmu włoskiego „Życie w starożytnym Rzymie”, 14.35 „Zielone perspektywy”, 15 — z cyklu „W starym kinie”, 16 — dla dzieci widokowo K. Czupka „O kotku co był szczeniakiem”, 16.30 — „Planety” z cyklu „Piórkami i węglem”, 16.50 — W Teatrze TV z Łodzi „Celadon i Astrea czyli romans królewski” (dysty Sobieskiego do Marysieńki) W. Bilińskiego i K. Zygmunta, 18.05 — „Biennale grafiki”, 18.30 — Polska Kronika Filmowa, 18.40 — program A. Małachowskiego „Stare życiorysy”, 19 — „Słownik Wyrazów Obcych”, 20 — film USA (komedia z K. Hepburn i S. Tracym) „Biuro na tranzytorach”, 21.40 śpiewa Stefan Zach, 22 — sport.

Rok 1938. Czerwcową zwycięską ofensywa na linii rzeki Ebro zatrzymała faszystów. Rząd w Barcelonie początkowo liczył, że powstrzyma to państwa zachodnie przed uznaniem frankistowskiego rządu w Burgos, co dla Republiki było równoznaczne z klęską.

Te ostatnie nadzieje republikanów na przychylną a nawet na ewentualną pomoc zachodu zostały brutalnie odrzucone, przez podpisanie paktu o nieagresji między Hitlerem i Chamberlainem, między hitlerowskimi Niemcami i torystowską Anglią.

W ten sposób Republika ostatecznie została wydana w ręce faszystów.

Dotychczasowa polityka zachodu nieinterwencji w stosunku do wojny hiszpańskiej i tak prędzej czy później skazywała Hiszpanię na zagładę, ponieważ rząd w Barcelonie nie miał gdzie kupować żywności i broni. Nieliczne statki neutralne przywożące broń i żywność były zatapiane przez włoskie lotnictwo, przez faszystowski korpus interwencyjny „Savoia” i przez hitlerowskie lotnictwo z legionu „Condor”.

Nawet bombardowanie statków angielskich nie spowodowało oczekiwanego reakcji ze strony Anglii. 27 czerwca 1938 r. w Walencji zbombardowano angielskie statki „Arion” i w Alicante — „Farnham”. Wroży żywioł dla głodującego ludu Hiszpanii. Ani zniszczenie tych statków, ani dziesiątków następnych nie spowodowało zmiany polityki zachodu w stosunku do Franco.

Protesty Chamberlaina i lorda Halifaxa były jedynie pustymi gestami.

Po wizycie Chamberlaina u Hitlera w Berchtesgaden 15 września 1938 roku należało oczekiwać najgorszego. Wszystkie dotychczasowe do niczego nie zobowiązujące akty przyjaźni rządów Anglii i Francji

Wojna hiszpańska (3)

Rok po Madrycie była Warszawa

pod adresem Barcelony, należało uznać za zrzeczenie wybiegi mające na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej tych krajów.

Nikt inny tylko właśnie Hitler wymógł na Chamberlainie cichą zgodę na bombardowanie neutralnych okrętów — nawet angielskich. Ta wiadomość była tak niewiarygodna, że długo w nią nie wierzono. A jednak...

Hiszpanię otoczono starannie przygotowanym spiskiem. W lipcu, sierpniu, wrześniu nie było tygodnia, by nie ginęły okręty wiozące pomoc dla Republiki. Faszystowskie lotnictwo zatapiało wszystkie okręty płynące do brzegów Hiszpanii niezależnie od flagi pod jaką płynęły. Chciano w ten sposób zmusić rząd w Barcelonie do wycofania Brygad Międzynarodowych.

W tych warunkach rząd w Barcelonie zgodził się na proponowane przez państwa zachodnie i Ligę Narodów wycofanie obcych wojsk z Hiszpanii, w tym Brygad Międzynarodowych. Miało to odbywać się stopniowo. Republika nie miała wyboru. Choć z drugiej strony dla wielu było oczywiste, że jest to tylko podstęp. Że chodzi o wycofanie z Hiszpanii najlepszych wojsk Republiki, gdy tymczasem interwencji faszystowskiej — Niemcy i Włosi — pozostaną.

I tak się też stało. „Savoia” i Legion „Condor” wycofali się ostatecznie, jednocześnie z zakończeniem wojny, w marcu 1939 roku.

Rząd francuski w tym czasie zaczął ulegać we wszystkich żądaniom Hitlera. Przerażony był potęgą lotnictwa Niemiec. Była też to jedna z przyczyn dla których Francja zdradziła Hiszpanię.

W takiej sytuacji nastąpiło też Monachium.

Do tej chwili miano jeszcze w Barcelonie i w Madrycie nadzieję, że świat w końcu przetrze oczy i pojmie sens tego, co dzieje się na Półwyspie Pirenejskim. Kiedy jednak za zgodą zachodu wojska Hitlera przekroczyły w październiku 1938 roku granice Czechosłowacji i przystąpiły do okupowania Sudetów — Republika przygotowana była na najgorsze.

Gdy w październiku 1938 roku policzono w Hiszpanii straty, przekonano się, że od początku wojny faszystów wymordowali 750.000 ludzi. Po wycofaniu się Brygad Międzynarodowych na froncie rzeki Ebro trwały już tylko zacięte walki obronne. Aby opóźnić klęskę, przeprowadzono wojska i podzielono Hiszpańską Armię Ludową na Grupę Katalonia i na Armię Strefy Centralno-Południowej.

Od tej chwili rząd w Barcelonie wszystkie swoje wysiłki skierował na jedno: otworzyć oczy Europie na los jaki ją wkrótce czeka z rąk tych samych ludzi, którzy w tej chwili mordowali Hiszpanów. Lada miesiąc faszysty zabiorą się do reszty.

To oni przecież byli sprawcami zemetu, który zaczął ogarniać świat. Ze środka kontynentu roznosił się po Europie owadzi zgiełk ołbrzymiego obozu wojennego. Wrzał, gorączkowo chrząścił bronią. Na placach jego miast płonęły przerażające stosy z książkami. Oświećtały Europę, wprowadzały ją w osłupienie, lecz nie przestężyły. Ogromne stogi wzniesione z dzieł pisarzy, którzy posze-

rzyli granice powszechnego piękna i rozsądku. Ulicami niemieckich miast, pełnych połamanych krzyży, przebiegali straszni ludzie z trupimi czaszkami na czolach. Chytrze i z rozmysłem pomieszano pojęcia etyki, mordu i obowiązku aby w rezultacie osiągnąć u wielu przeświadczenie, że nie ma tak odrażającego czynu, który by jednocześnie nie mógł być uznanym za spełniony w poczuciu jakiejś powinności.

Mordercy dumni byli już z czynów odrażających, które miały za zadanie zatrzeć wszystkie. Kanclerz wielkiego kraju, eks-ojczyzny myśliciele, ciągle napelniał świat oblakami wrzaskiem nienawiści. Okrzyki aprobaty ludzi, którzy byli świadkami tych przemówień, wypełniały pokoje domów, z których wiele wkrótce miało zmienić się w gruzy.

Zanim prawda o tym dotarła do świadomości lekkomyślnej Europy już opinia jej przestała mieć jakąkolwiek wartość. Świat zachowywał się jakby mu wydarto oczy. Czy ginąca Hiszpania przestrzeże go jeszcze? Czy zdąży?

W październiku roku 1938 nie wydawało się to możliwe.

W takiej sytuacji Hiszpanie postanowili z nadchodzącej klęski swojego kraju — uratować ludzi. Ludzie będą najważniejsi.

Dni wielkich porachunków — wieści — wkrótce zaczęły się. Już się zaczęły. Tu, na Półwyspie Pirenejskim. O ich wyniku zadecydują nie armaty, czołgi czy samoloty, tylko ludzie!

Przed Republiką stanęło najważniejsze w tej chwili zadanie: walkami obronnymi opóźnić klęskę. Ostożnic odwrót. Odwrotem była ucieczka za granicę. Innego nie było. „Es-guarda negra” razem z „serwice information” przygotowywała listy osób podejrzanych o udział lub sympatie dla sprawy Republiki. Postanowiono uratować ich za wszelką cenę. Wszystkimi dostępnymi drogami. Ludzie dobrej woli na całym świecie, sprzyjający postępowi, walczący z faszyzmem, gdzie by nie znajdowali się — mieli okazać pomoc Hiszpanii w tym dziele.

Wiedzieli przecież że walczą również o los własny.

Stolica kraju Madryt teraz pozostać musiała symbolem. Straciła wartość militarną, ale walczyć miała do końca.

Madryt miał paść ostatni! Jak flaga na maszcie okrętu ginącego w morzu. „Radio Madryt” — postanowiono — do końca wzywać musi do opamiętania. — Musi być, zanim te role przejmą inni, sumieniem świata.

Zaledwie pół roku po Madrycie była Warszawa.

BOGDAN RUTHA

INFORMACJE O INFORMACJI

Jeszcze kilka lat temu, wiele zakładów tłumaczyło słaby postęp w rozwoju techniki niedostatkami informacji z kraju i ze świata. Dziś, dzięki powstaniu Centralnego Instytutu Informacji Naukowej Technicznej i Ekonomicznej (CINTE) oraz rozgałęzionej sieci ośrodków informacyjnych w zakładach argument ten stracił na wartości. Powstało natomiast inne zjawisko: niewykorzystywanie wartościowych informacji. Jest to zjawisko nie tylko poznańskie. Popatrzmy więc jak próbują z nim walczyć inni.

W jednym z zakładów przemysłowych w Anglii zastosowano przymus administracyjny (polecenie służbowe dyrektora), nakazujące czytanie przez inżynierów i techników w ustalonych godzinach i dniach tygodnia określonych tytułów czasopism fachowych. Po początkowym okresie, w którym odwiedzanie biblioteki traktowane było jako przykry obowiązek, inżynierowie i technicy przyzwyczaili się do czytania i potem już chętnie zaznajamiali się z przydzielanymi im czasopismami. Wybrane wartościowe informacje zaczerpnięte z czasopism referowano na zebraniach.

Inną formą stosowaną w niektórych zakładach jest systematyczne przeglądanie określonych tytułów czasopism naukowo-technicznych i innych periodyków przez kilkunastu lub kilkudziesięciu pracowników inżynieryjno-technicznych. Zadanie to jest wykonywane bądź w trybie nakazu administracyjnego, bądź dobrowolnie — dzięki akcji organizacji społecznych. Do obowiązków osób dokonujących przeglądu należy wybór materiałów informacyjnych, przydatnych dla macierzystego zakładu i sporządzanie notatek bibliograficznych lub dokumentacyjnych. Notatki włącza się do zbiorów ośrodka (biblioteki). Ta forma dokonywania systematycznego przeglądu literatury fachowej stosowana jest w Zakładach Mechanicznych w Pruszkowie.

Do bardziej skutecznych form zaliczyć można system samokształcenia pracowników inżynieryjno-technicznych, kontrolowany przez ich przełożonych. Polega on na tym, że każdy inżynier ma służbowy obowiązek studiowania literatury i wszelkiego rodzaju publikacji informacyjnych w zakresie swego odcinka pracy. Następnie sporządza na tej podstawie, w regularnych odstępach czasu, krótkie sprawozdania wraz z wnioskami dla swego przełożonego. Okresowo referuje prowadzone przez siebie prace z zakresu postępu technicznego przed przełożonymi i kolegami. Przygotowuje i referuje w szerokim gronie inżynierów zleczone przez kierownictwo ważne dla zakładu pracy zagadnienie itp.

System taki stosowany był w niektórych zakładach przemysłowych w Polsce przed wojną, a po wojnie również w Zakładach Przemysłu Barwników „Boruta”. Stosuje go od lat np. firma „Geigy” w Szwajcarii.

Z licznych przykładów radzieckich przytoczyć można następujące:

W jednym z zakładów przemysłowych (średniej wielkości) całą napływającą literaturę fachową przegląda główny inżynier. Wybiera najważniejsze pozycje i zaleca ich wykorzystanie wskazanym przez siebie pracownikom. Literatura wraca do Biura Informacji Technicznej, gdzie rejestruje się wybrane pozycje w specjalnym dzienniku, wypisuje karty kontrolne i wysyła do osób (komórek organizacyjnych) wskazanych przez głównego inżyniera, w celu wypowiedzenia się. Następnie materiał informacyjny wraz z opinią zainteresowanych (wpisaną na kartę kontrolną) kieruje się do sekcji produkcyjnej zakładowej rady techniczno-ekonomicznej. Rada opiniuje otrzymane materiały; w przypadku pozytywnej opinii i zatwierdzenia wniosków, sporządza się plan realizacji wniosków.

Udział aktywny inżynieryjno-technicznego w działalności mającej na celu planowe i systematyczne wykorzystywanie napływających do zakładów pracy materiałów informacyjnych w ZSRR przyjął postać społecznych Biur Informacji Technicznej.

Początkowo ruch ten rozwijał się głównie w mniejszych i średnich zakładach pracy, w których nie było Biur Informacji Technicznej lub tam, gdzie były one słabe. W miarę upływu czasu społeczne biura się specjalizują: powstają sekcje dostosowywane do konkretnych warunków istniejących w poszczególnych zakładach pracy. Powstają również grupy, które zajmują się przygotowaniem wniosków wynikających z analizy literatury technicznej i innych materiałów w celu zastosowania informacji w produkcji.

Obecnie społeczne biura informacji istnieją w ZSRR we wszystkich branżach gospodarki.

Turniej młodych mistrzów techniki

Władze Naczelnej Organizacji Technicznej i Związku Młodzieży Socjalistycznej przygotowują Turniej Młodych Mistrzów Techniki organizowany prawdopodobnie na wzór konkursu „Mistrza Techniki” „Życia Warszawy”.

W „Turnieju”, który rozpocznie się od nowego roku, mogą próbować swoich inwencji racjonalizatorskich i wynalazczych wszyscy zatrudnieni w naszej gospodarce inżynierowie i technicy w wieku do 30 lat.

Zwycięzców oczekiwać będą: wysokie uznanie społeczne, odznaczenia, dyplomy i nagrody.

W Warszawie obradowało plenium Rady Głównej NOT poświęcone wyborom nowych władz. Przewodniczącym Rady Głównej NOT wybrany został — na miejsce prof. J. Tymowskiego — prof. J. Bukowski (SIMP). Jego zastępcami zostali: prof. M. Borecki (SIT — Górników), inż. A. Kowalski (SIT Chem.), prof. W. Nowacki (PZITB) oraz prof. Z. Rudolf.

Przewodniczącym Zarządu Głównego NOT wybrano ponownie inż. B. Rumińskiego. Jego zastępcami zostali: inż. I. Czerwiński (SIMP), inż. W. Piróg (SEP) oraz inż. B. Sączuk (SITLiD).

Potargowe refleksje

„Warszawa” — nie do zdarcia!

Mimo iż o naszym przemysle motoryzacyjnym wyrażamy się zazwyczaj z przekąsem, to jednak na ostatnich Targach prezentował się on dość okazale: siedem odmian silników różnego przeznaczenia (bez określonych, trakcyjnych i lotniczych), 10 odmian samochodów półciężarowych, ciężarowych i specjalnych, 4 odmiany ciągników, 2 odmiany „Warszawy” (osobowa i kombi), mały autobus „Nysa” i duży SAN oraz 3 odmiany motocykli — to już wcale nie bagatela. Tym bardziej jeśli się zważy, że w przemyśle motoryzacyjnym nie mieliśmy prawie żadnych tradycji i po wojnie zaczynaliśmy od zera.

Naturalnie: wystawiając ten sprzęt nie liczyliśmy na szerokie wejście na rynki Europy zachodniej czy Ameryki Północnej. Są jednak kraje Azji, Afryki i Ameryki Południowej, które nasz sprzęt od lat kupują ze względu na jego prostotę i wytrzymałość.

Na stoiskach motoryzacyjnych



Tak ma wyglądać kolejny fragment nowego Konina według inż. Aleksandra Kirowa z Biura Projektów Typowych i Studiów Budownictwa Miejskiego.

Elektronowe mózgi w Wielkopolsce

NOWOCZESNA GOSPODARKA NIE MOŻE SIĘ OBYĆ BEZ RÓWNIENIE NOWOCZESNEJ TECHNIKI OBLICZENIOWEJ. CO SIĘ DZIEJE W TEJ DZIEDZINIE U NAS, W WIELKOPOLSCE?

Pionierem wdrażania nowoczesnej techniki obliczeniowej w przemyśle były 11 lat temu Zakłady H. Cegielski. W roku 1955 zainstalowały one u siebie pierwszy zestaw radzieckich maszyn analitycznych typu SAM, uzupełniony w 1959 roku czechosłowackimi maszynami typu Artima. Dzisiaj zakłady posiadają już stacje z 6 zespołami tych ma-

szyn, którymi obliczają płace załogi, normy czasowe, ewidencjonują materiały, środki trwałe, nieobecność pracowników z powodu choroby itp. a także wykonują wiele prac planistycznych.

W ślad za „Cegielskim” poszło w roku 1960 Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa. Wyposażyło ono podległe mu Biuro Rozliczeń w radzieckie SAM-y oraz dodatkowo w mnożarkę typu Gamma 172. Na maszynach tych rozlicza się płace dla 900 ludzi, obroty materiałowe, karty drogowe transportu itp.

Potem poszło już łatwiej. Stacje maszyn analitycznych stały w Pomocie i ostrowskich ZNTK, a liczne inne zakłady zaczęły nabywać maszyny do księgowania i fakturowania. Do rozpowszechnienia idei mechanizacji prac ewidencyjno-obrachunkowych przyczyniły się w dużej mierze Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Okręgowy Zarząd Stowarzyszenia Księgowych i Technikum Ekonomiczne.

W roku 1962, przy Katedrze Rachunkowości WSE powstała Pracownia Organizacji Zmechanizowanej Rachunkowości wyposażona w nowoczesny sprzęt. Oddział studenci uczą się i tej dziedziny wiedzy, by po ukończeniu studiów stosować ją w praktyce.

Mniej więcej w tym samym czasie została zorganizowana — przy walnej pomocy Kuratorium i WSE — pierwsza w kraju pracownia nowoczesnej techniki obliczeniowej w Technikum Ekonomicznym w Poznaniu.

Gdy dodamy do tego intensywną działalność popularyzatorską i szkoleniową w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji prac obrachunkowych prowadzoną przez Poznański Oddział Stowarzyszenia Księgowych — to dojdziemy do wniosku, że Wielkopolska dysponuje już stosunkowo licznymi kadrami doświadczonych organizatorów nowej techniki obliczeniowej i ewidencyjnej. Kadry te czekają obecnie na obfite zastrzyki nowego sprzętu, by odebrać liczydła na zastarzałą emeryturę.

Tak przedstawia się w Wielkopolsce pierwszy etap rewolucji w metodach obliczeniowych.

Drugi etap tej rewolucji rozpoczął się w roku 1963 wraz z zainstalowaniem na Politechnice Poznańskiej pierwszego komputera, czyli „mózgu elektronowego”. Jest nim radziecka Uniwersalna Maszyna Cyfrowa (UMC-1), na której można już dokonywać obliczeń wyższego rzędu dla celów nauki, techniki i planowania ogólnego.

Naturalnie, maszyna ta służy przede wszystkim celom dydaktycznym. Od 3 lat każdy student Politechniki nabywa praktycznych umiejętności posługiwania się „mózgiem elektronowym”. Dzięki pionierskim pracom „Cegielskiego” i innych w pierwszym etapie — wokół UMC-1 skupiło się tylu zapaleńców, że pracowała ona także dla

Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych, dla „Energoprojektu”, dla Obserwatorium Astronomicznego i licznych katedr innych poznańskich uczelni.

W kwietniu ubr. powstał w Poznaniu Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, wyposażony w marcu br. w drugi w Wielkopolsce mózg elektronowy. Jest to maszyna już polskiej konstrukcji „Odra 1003”. Będzie ona wspomagać swą starszą siostrzycę w dziedzinie dydaktyki politechnicznej oraz świadczyć wielkopolskiej nauce i gospodarce.

W listopadzie br. zakład ma otrzymać drugi mózg elektronowy „Mińsk 22”, po którym entuzjaści nowoczesnej techniki wiele sobie obiecują. Między innymi zamierzają z niego korzystać projektanci nowych osiedli i obiektów przemysłowych, cegielszczacy i energetycy (obliczenia techniczne, programowanie i optymalizacja procesów wytwarzania, optymalizacja przesyłu energii elektrycznej, a także szybkie przetwarzanie tysięcy luźnych informacji dla celów operatywnego planowania i zarządzania).

Obecnie Wielkopolska ma już 200 wysokiej klasy specjalistów z dziedziny elektronicznej techniki obliczeniowej. Stała się więc jednym z największych skupisk tego typu specjalistów w kraju. Poznańska Komisja Zastosowań Maszyn Matematycznych istniejąca przy WKP NOT stała się więc inicjatorem i organizatorem narad i sympozjów obliczeniowych w skali krajowej.

O tym, jak wysoko Poznań jest w tej dziedzinie techniki notowany, niech świadczy fakt, że gdy w maju br. tworzone w Warszawie Polski Komitet Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, to jego przewodniczącym wybrano rektora Politechniki Poznańskiej — prof. Zbigniewa Jaskiewicza.

Oddział tego komitetu powstał też natychmiast w Poznaniu. Nadzieje na dostawy różnych mózgów elektronowych wzrosły. Wielkopolska ma ich dotychczas 3, Śląsk — ponad 20.

Technika w piekarniach

Zmieszać się w bagażniku „Warszawy”. Kształtem przypomina duży projektor filmowy. Tylko że w ruchu z jego „rury” zamiast strumienia świetlnych obrazów — bluzga ogień.

Palnik olejowo-powietrzny — bo o nim tu mowa — stworzony został przez wydziałową grupę konstruktorską Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu — inż. Antoniego Słusarskiego i niezwykle starannie wykonany przez brygadę Władysława Spátha, Edmunda Skitka i Janusza Smolinskiego. Zdemontowany na wystawie prototyp w Katowicach uzyskał najwyższą notę — klasę A.

Poznański palnik eliminuje typowe w tradycyjnych piekarniach paleniska i wszystko co się z nimi łączy: kotłownię, składy węgla, sadze i pył. Wstawiany w otwór komory piekarniczej rozgrzewa ją szybko i sprawnie, zaoszczędzając czas na przeprowadzenie jednego dodatkowego wypieku na dobie, co dla zaopatrzenia miast ma duże znaczenie.

Opracował:
PIOTR CHOJNACKI

Z KRAJU

▲ **Cała wielka aparatura chemiczna** nowego oddziału produkcji kwasu chlorooctowego w „Rokicie” zainstalowana została pod gołym niebem. Przed ślotą chroni ją tylko lekki dach typu „przystanek tramwajowy”. Odpady koszty budowy hal, urządzeń wentylacyjnych itp., a załoga nie jest tak narażona na szkodliwe wylewy.

▲ **Skończą się wreszcie kłopoty MPK** z kapitalnymi remontami autobusów. W Słupsku, kosztem 100 mln. złotych, dobiega końca budowa dużego Zakładu Napraw Autobusów. Będzie on remontował prawie 1000 wozów rocznie.

▲ **Warszawska Fabryka Tworzyw Sztucznych** podejmie wkrótce produkcję plastikowych worków do przewożenia artykułów sypkich. Szacuje się, iż kraj potrzebuje około 165 mln. takich worków. Z braku innych — używa papierowe, bardzo nietrwałe. W pierwszym rzucie warszawska fabryka da 20 mln. worków. Następnie ruszy wytwórnia w Puławach (obok kombinatu nawozowego) z roczną produkcją 50 mln. polietylenowych worków. W opakowaniach zanosi się więc na małą rewolucję.

kłosa wpłynie zbawienie na transport i przechowywanie towarów sypkich.

▲ **Ponad 1000 polskich specjalistów** z dziedziny nauki i techniki pracuje w 20 krajach świata, głównie w Afryce i Azji. Zostali oni tam delegowani przez „Polervice”, przedsiębiorstwo zajmujące się eksportem polskiej myśli technicznej w postaci patentów, licencji i usług.

Czy o tym już wiesz? Z ZAGRANICY

▲ **Znana czechosłowacka wytwórnia autobusów** „Karoša” (na jej licencji budowane są nasze „Jelcze”) przechodzi na produkcję nowego modelu autobusu — „SM-11”. Waży niecałe 8 ton, mieści wygodnie 100 osób, ma nowoczesną sylwetkę, płaski silnik pod podłogą, automatyczną skrzynię biegów i inne udogodnienia, dzięki którym nasi południowi sąsiedzi mają nadzieję wejść z nim na rynki świata. Nowy autobus jest także bardzo „technologiczny”. Np. jego przed i tył budowane są z tych samych wyłotek, a środek z segmentów. Na życzenie klientów może być wydłużany lub skracany, przystosowywany do ruchu miejskiego lub dalekobieżnego.

▲ **Od czasów Stephensona** technika kolejowa poszła na przód. Tylko spinanie wagonów i formowanie pociągów się niestety nie zmieniło. Nadal czynią to kolejarze — „cyrkowcy” ręcznie, co krok ocierając się o śmierć. Projektów automatyzacji tej czynności było wiele. Wszystkie jednak wykazywały wady. Wreszcie, prace prowadzone w ponad 100 firmach kolejowych świata

dały rezultaty. Ostatnio międzynarodowa organizacja kolejowa UIC zatwierdziła konstrukcję automatycznego sprzęgła, które znajdzie zastosowanie we wszystkich krajach członkowskich tej organizacji, a więc i u nas.

▲ **Największy z wodowatych** dotychczas przez polskie stocznie statków miał 23 tysiące ton nośności. W jednej ze stoczni japońskich wodowatno ostatnio statek o nośności 205 tysięcy ton, a więc 9 razy większy. Jest nim największy obecnie tankowiec świata „Idemitsu Maru”.

Z WIELKOPOLSKI

▲ **W tegorocznych żniwach** weźmie udział pierwsza seria od dawna zapowiadanych nowych sнопowiązałek produk-

cji PFMŻ. Maszyna ta zdobyła złoty medal na wystawie w Moskwie. Waży 730 kg (prawie 400 kg mniej od starej WC-3). W godzinie kosi i wiąże zboże z hektara ziemi.

▲ **Zrealizowane** w ramach tzw. planu minimum przedsięwzięcia organizacyjno-techniczne w „Stomilu” przyniosły rezultaty. Według opinii użytkowników, jakość poznańskich opon wyrażona w ich żywotności wzrosła o około 20 procent.

▲ **„Gdzie jest „kret” pogrzebany?”** — Pod takim tytułem „Przegląd Techniczny” (nr 18) zorganizował dyskusję w redakcji. Okazało się, iż jedynym producentem, który jeszcze nie skapitulował przed przeciwnościami losu i wierzy w renesans tego unikalnego narzędzia do przebijania gruntu pod ulicami, torami itp. są Zakłady Przemysłu Terenowego w Gnieźnie. Otuchy dodaje im fakt, że ostatnio sprzedaliśmy licencje na produkcję „Kreta” do USA (na 10 lat uzyskując za to 2 miliony dolarów).

▲ **Prawdziwy renesans** przeżywa natomiast idea wozu Drzymały. Już kilkadziesiąt tego typu pojazdów, wspartych techniką XX wieku, walczy o pomoc załogom Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego żyć na przyzwyczajonym poziomie i realizować plany.

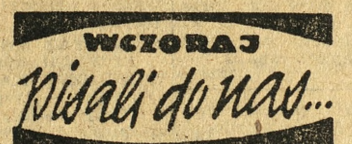
Zaszczytne wyróżnienie hotelu robotniczego

Miła uroczystość odbyła się wczoraj w hotelu robotniczym Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 przy ul. Grunwaldzkiej. Zdobył on I miejsce i proporzec przechodni w ogólnopolskim współzawodnictwie pomiędzy hotelami tego typu.

Hotel robotniczy PPB nr 4 zaliczony jest do I kategorii, w której wymaga się, aby budynek hotelu był murowany, kilkukondygnacyjny, posiadał odpowiednie wyposażenie. Szczególną uwagę przy ustalaniu kategorii kładzie się na prowadzenie przez hotel życia

kulturalno-oświatowego. Ta ostatnia dziedzina jest mocną stroną poznańskiego hotelu i było to jednym z głównych powodów wyróżnienia go spośród 126 uczestniczących w konkursie. W hotelu pracuje 7 sekcji kulturalno-oświatowych, które prowadzą ożywioną działalność wśród 258 mieszkańców. Cechą charakterystyczną wyróżnionego obiektu jest mnóstwo zieleni, która w bardzo przyjemny sposób harmonizuje z kolorowymi wnętrzami.

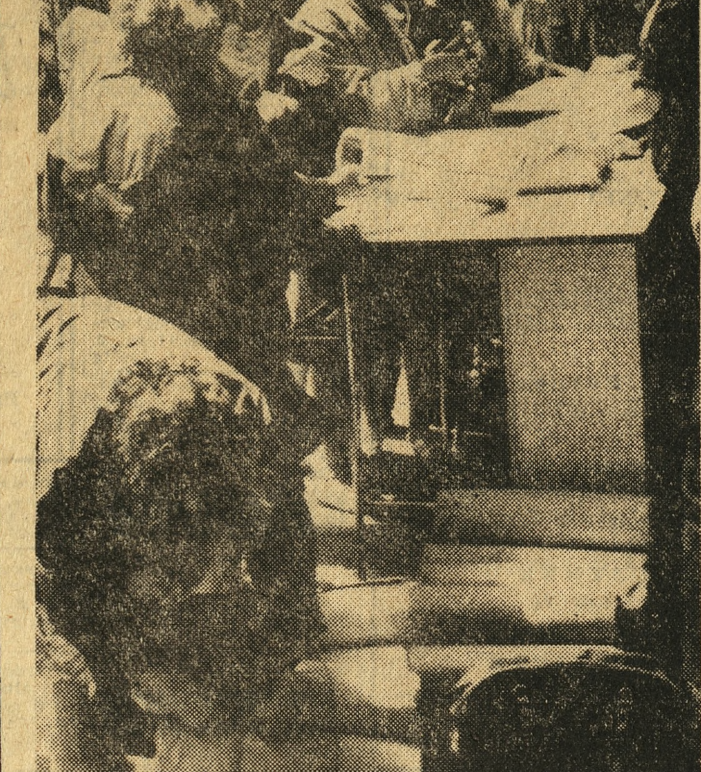
Na uroczystości wręczenia proporcja przybyli przedstawiciele ZG i ZO Budowlanych, KD PZPR Grunwald, dyrekcji, rady zakładowej i inni zaproszeni goście. (st)



▲ ... Leon K., skarżąc się na plagę psów w parku przy ul. Jarochowskiego, które biegają bez smyczy i kagańców. 11 bm, pies tak przestraszył dziecko, że musiano z nim pójść do lekarza. Kiedy p. Leon K. zwrócił uwagę na to, że pies ten ostatni obrzucił go stekiem wywżym. (a)

▲ ... „Obserwator”, zapytując co się stało z ławkami nad Jeziorem Maltańskim i dlaczego nie zostały one w tym roku zmontowane.

▲ ... P. Witajewska z ul. Rolnej, skarżąc się na zamknięcie do butelek na śmietanie „Hermet — U. P. W-15314” Kiedyś były doskonałe, obecnie się nie domykalają. (Ino)



Szkła do zapraw cieszą się zawsze wielkim powodzeniem wśród gospodyń domowych. Najbardziej jednak poszukiwane są obecnie, kiedy dojrzewają rozmaite owoce. Toteż dobrze się stało, że PDT wyszedł naprzeciw klientom. Ustawił on bowiem specjalne stoisko przed swoim budynkiem, przy którym sprzedaje się wyłącznie szkła do zapraw. Jak na zdjęciu, kolejka wcale nie mała.

Fot. — K. Przychodźki

W Arsenale prace rumuńskiego artysty

W poniedziałek, 18 bm. o godz. 17 w Galerii ZPAP w Arsenale (St. Rynek) otwarta będzie wystawa malarstwa Iona Bitzana.

Ion Bitzan urodzony w 1924 roku w Rumunii, odbył studia artystyczne w Instytucie Sztuk Pięknych w Bukareszcie. Od roku 1953 bierze udział w wystawach w Rumunii oraz za granicą m. in. w Pradze, Berlinie, Atenach, Leningradzie, Ankarze, Sofii, Dreźnie. W 1964 bierze udział w Biennale w Wenecji, w 1965 w wystawie „Metafora” w Polsce, w X Międzynarodowej Wystawie Ceramiki w Nowym Jorku oraz na V Międzynarodowej Wystawie Malarstwa w New Delhi. Pracuje jako malarz i rzeźbiarz, jego prace ceramiczne znajdują się w muzeum w Genewie. W wystawie w Arsenale poznańskim rumuński artysta przedstawi 25 prac malarskich. (na)

Odświeżyć ...

Otrzymałmy w tych dniach od naszego czytelnika z ul. Walki Młodych list, w którym zwraca on uwagę na brudne, chybła od kilku miesięcy nieprane flagi, biało-czerwoną i czerwonożółtą nad wejściem do budynku przy ul. Walki Młodych nr 8. W pełni zgadzamy się z tym głosem krytyki i radzimy jak najszybciej odświeżyć obydwa sztandary. Ponieważ zbliża się 22 Lipca zwracamy uwagę, by uczynili to również i inni (brudnych flag zauważyliśmy w mieście więcej). (ad)

Wkraczamy w wielki sezon lekkiej atletyki

Najbliższe międzypaństwowe spotkanie w lekkiej atletyce Polska — ZSRR, które odbędzie się 23 i 24 bm. w stolicy Białorusi, będzie przeglądem najlepszych zespołów europejskich.

Pierwsze kontakty z lekkoatletami radzieckimi datują się od 1951 r. Był to trójmecz rozegrany w Moskwie pomiędzy reprezentacjami: ZSRR, Polski i Rumunii. Następnie odbył się trójmecz Rosyjskiej Federacji SRR, Polski i NRD. Zmierzyliśmy się ponadto z drużyną ZSRR w finałach o Puchar Europy, które odbyły się w Stuttgarcie (NRF) oraz na kilku mietyngach.

Wśród działaczy radzieckich i polskich utwierdza się przekonanie, że najbliższe zawody w Mińsku, będą inauguracją dorocznego spotkania pomiędzy reprezentacjami Polski i ZSRR, rozgrywanym na przemian u nas oraz w Związku Radzieckim.

Spotkanie w Mińsku będzie jednocześnie generalną próbą przed mistrzostwami Europy, które odbędzie się w drugiej połowie sierpnia br. w Budapeszcie.

Program zawodów w Mińsku obejmie 20 klasycznych (olimpijskich) konkurencji męskich oraz 11 kobiecych. W programie nie ma wielobojów, chodu oraz biegu maratońskiego. Prowadzona będzie punktacja przyjęta przez IAAF (Międzynarodowa Federacja) 5 — 3 — 2 — 1 w konkurencjach indywidualnych oraz 5 — 2 w sztafetach.

Stadion w Mińsku jest znany wielu naszym reprezentantom ze startu przed dwoma laty w zawodach o memoriał Braci Znamieńskich. Trener Korban (Polska) i wiceprzewodniczący Federacji Lekkiej Atletyki ZSRR — Gierczukow spodziewają się uzyskania przez zawodników obu stron wyników na wysokim poziomie.

Po zawodach na Białorusi czeka naszych czołowych lekkoatletów jeszcze jeden ważny sprawdzian. 42 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn, postulat władz PZLA do ostatecznego ustalenia składu naszej ekipy na mistrzostwa Europy na Węgrzech. Mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 4—7 sierpnia w Poznaniu na Stadionie im. 22 Lipca. Na starcie zgromadzi się około 600 najlepszych zawodniczek i zawodników w tej dyscyplinie.

POZLA, organizator wielkiej imprezy wszystkie przygotowania do zawodów ma na ukończeniu. Dla zakładów pracy, przy zamówieniach zbiorowych, można nabywać karty wstępu na wszystkie dni imprezy w cenie od 5—7 zł. w sekretariacie POZLA, ul. Stalin-gradzka 42.

W chwili, gdy seniorzy przygotowują się do ważnych spotkań.

Piłkarskie Mistrzostwa Świata

Dokończenie ze str. 1

W Łodzi rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów. Z kilkuset startujących dziewcząt i chłopców wyłonione zostaną reprezentacje na zawody z Francją, Włochami, Rumunią i NRD. (tp)

CHILE — KRLD 1:1 (1:0)

W Midesbrough spotkały się drużyny Chile i KRL-D. Mecz zakończył się wynikiem remisowym — 1:1 (1:0).

Sprawdziły się więc horoskopy wielu fachowców, którzy twierdzili, że debiutujący na mistrzostwach świata piłkarze KRL-D mogą sprawić duży niespodziankę. Remis 1:1 z renomowanym zespołem chilijskim, to wielki sukces piłkarzy koreańskich.

HISZPANIA — SZWAJCARIA 2:1 (0:1)

Miejscem spotkania Hiszpania — Szwajcaria było Sheffield, miastem gdzie przed 100 laty narodziło się piłkarstwo. Pojedynek ten nie wywołał jednak większego zainteresowania. Na trybunach zebrało się zaledwie kilkanaście tysięcy widzów. Po zaciętej, ale nie stojącej na najwyższym poziomie grze, zwycięstwo odniosła Hiszpania. 2:1.

FRANCJA — URUGWAJ 1:2 (1:1)

Zgodnie z oczekiwaniami, Urugwaj pokonał Francję i objął prowadzenie w grupie I. 40 tys. widzów, zebranych na stadionie White City, podziwiali przede wszystkim doskonałą taktykę Urugwajczyków. Prowadzili oni otwartą grę tylko w pierwszej połowie. Potem, prowadząc różnicą jednej bramki, wzmocnili defensywę. Francuscy napastnicy byli beznadziejnie wolni, jak pawał pod bramką przeciwników.

dalekopisem

PORAZKA SIATKAREK

W Szentbergu koło Cottbus rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkówki kobiet z udziałem najlepszych zespołów europejskich. Z wyjątkiem ZSRR, w pierwszym dniu odmożona reprezentacja Polski przegrała niespodziewanie z CSRS 0:3 (10:15, 3:15, 12:15).

JUNIORZY W FINALE

Na rozgrywanym w Norwegii międzynarodowym piłkarskim turnieju juniorów o „Puchar Bałtyku” Polacy zajęli pierwsze miejsce w swej grupie eliminacyjnej i awansowali do finału. Mecz finałowy rozegrany zostanie dzisiaj. Przeciwnikiem naszego zespołu będzie Dania.

Zespół polski, po zwycięstwie nad Islandią — 5:0, w drugim spotkaniu zremisował ze Szwecją 1:1 (1:1).

NA OSTATNIM MIEJSCU

W Halle zakończyły się międzynarodowe zawody juniorów w pięcioboju nowoczesnym. Zwyciężyła w nich pierwsza reprezentacja NRD — 15,042,5 pkt. przed mistrzami świata, Węgrami — 14,980 pkt. oraz ZSRR I — 14,820 pkt. Następne miejsca zajęły kolejne zespoły: NRD II, ZSRR II, Szwecja i Polski. (t)

Sunderlandu; ok. 15,45 Program reklamowy; 16,45 Bufor filmowy; 17,45 Wiadomości; 17,45 Program tygodnia; 17,45 Dla młodych widzów — „Liga Entuzjastów wakacji”; 17,50 „Gawędy wilków morskich”; 18,05 „Po szóstej” — młodzieżowy Klub TV — Transm. z Kielc; 18,50 „Od duetu do kwintetu” — filmowy program włoskich piosenek; 19,10 Dobranoc; 19,20 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Spotkanie Meksyk — Anglia. Transm. z Londynu; ok. 20,15 Dziennik i Monitor; 21,45 „Igrze w gród wala” — inscenizacja sztuki A. Polewki; 23,35 Wiadomości sportowe.

NIEDZIELA: 16,15 „Na przykład Budzów” — program red. wiejskiej; 16,40 Dla dzieci — „Czarstolowej nogi” — widow. J. Wilkowskiego; 17,20 PKF; 17,30 „Sy-cylia” — program z cyklu — „Świat, obyczaj, polityka”; 17,55 „Mecenas Adam Kowalski” — widowisko J. Poniatyckiego — odc. I pt. „Nieznajomy”; 18,40 „Kredowe miasto Chelm” — reportaż filmowy; 18,55 Z cyklu — „Spotkanie z poetą” — Zbigniew Bieńkowski; 19,20 Dobranoc i dziennik; 20 „Zagubiony autobus” — film fab. prod. USA (1. 16); 21,25 Wiadomości; 21,35 Niedziela Sportowa; 22,05 Wyniki losowania „Koziołków”.

TV zastrzega prawo zmian.

Wakacyjne wędrowki studentów

Tradycyjnie już wakacyjne wędrowki studentów poznańskich wiodą przez tereny województw zachodnich i północnych. Tutaj mieszczą się również obozy stałe organizowane jak co roku przez poznańską RO ZSP. Dla ułatwienia wypoczynku studentom przebywającym w tych okolicach planuje się dalsze rozszerzenie bazy noclegowo-turystycznej. Wygodnie i estetycznie wyposażony ośrodek otwarto niedawno w Mieroszowie (woj. wrocławskie) miejscowości położonej powyżej Kotliny Kłodzkiej, tuż przy pasie granicznym.

Korzystają z letniego wypoczynku również teatry studenckie, łącząc przyjemne z pożytecznym. Dla nich bowiem miesiące wakacyjne są okresem wyjątkowej pracy; przygotowania premier i występów w miejscowościach wypoczynkowych. W taki zresztą sposób pokrywa koszty swojego pobytu w Łagowie (woj. zielonogórskie) studencki teatrzyk „Osmeo dnia” — dając występy dla mieszkańców ziem świebodzińskiej. Tradycyjnie już dobra współpraca Prezydium MRN Świebodzińska i poznańskiej RO ZSP przynosi obustronne korzyści.

Mniej natomiast pomyślnie układa się współpraca studentów poznańskich z odpowiedzialnymi za zagospodarowanie wybrzeża władzami wojewódzkimi w Koszalinie. Istniejący od kilku lat ośrodek turystyczny w Rowach ma w przyszłym roku ulec całkowitej likwidacji. Z podziwu godnym uporem odmawia się studentom prawa do lokalizacji, mimo iż przydatność tego rodzaju ośrodka, w którym spędza wakacje młodzież akademicka z całego kraju, nie wymaga wyjaśnienia. Tymczasem jednak trwa w Rowach drugi turnus obozu zorganizowanego przez RO ZSP w Poznaniu. Bierze w nim udział około 150 osób w tym wielu stypendystów z woj. koszalińskiego. Korzystając ze słonecznej pogody studenci organizują wycieczki do pobliskich miejscowości Łeby i Ustki, zapoznając się z problematyką gospodarczą tego regionu. (wa)

Wakacje w Rowach ma w przyszłym roku ulec całkowitej likwidacji. Z podziwu godnym uporem odmawia się studentom prawa do lokalizacji, mimo iż przydatność tego rodzaju ośrodka, w którym spędza wakacje młodzież akademicka z całego kraju, nie wymaga wyjaśnienia. Tymczasem jednak trwa w Rowach drugi turnus obozu zorganizowanego przez RO ZSP w Poznaniu. Bierze w nim udział około 150 osób w tym wielu stypendystów z woj. koszalińskiego. Korzystając ze słonecznej pogody studenci organizują wycieczki do pobliskich miejscowości Łeby i Ustki, zapoznając się z problematyką gospodarczą tego regionu. (wa)

i 20 „Pieczone gołąbki” (pol., 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Śmierć Belli” (franc., 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Yanco” — (meks., 11 l.); g. 18 i 20 „Przygoda noworoczna” (pol., 18 l.); FANCERNIAK — g. 17, 30 i 20 „Miłość blondynki” (czeski, 18 l.); PALACOWE — g. 15, 17, 30 i 20 „Skarb w srebrnym jeziorze” — (NRF, 12 l.); PRZYJAŹN — g. 15, 30, 18 i 20, 15 Malpia kuracja” (USA, 12 l.); RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Dwaj z Teksasu” (USA, 11 l.); RUSALKA — (Swarzędz) — g. 17 i 19, 30 „Sposób bycia” (pol., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Ostatni cowhow” — (USA, 14 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Człowiek z Rio” (franc., 14 l.); WARTA — g. 15, 17, 30 i 20 „Pieski świat” (Mondo cane — włoski, 16 l.); WCAŁOWICZ (Puszczyno) — g. 17 „Faraon” (pol. 14 l.); WILDA — g. 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Malkiza Angelika” (franc., 14 l.); WRZOS (Lubona) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19, 30 „Syn kapitana Blooda” — (włoski, 12 l.); ZNIOZC (Zabikowo) — nieczynny; FOTOPLASTYKON — g. 12—21 — „Waszyngton”.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 8,15 Muzyka; 9,49 Muzyka wspomnienia z filmów; 9,49 Rozmowy na tematy prawne; 9 „Wy-

prawy — przygody — zabawy — zawody”; 10 „Wakacje u wujaszka Koli” opow.: 10,20 „Rym i piosenka”; 11 Mel. rozrywk.; 12,10 A. Dworzak: 3 tańce słowiańskie z op. 72; 12,25 Rolniczy Kwadrans; 12,40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Muz. ludowa Wietnamu; 14 „Czy znasz tę książkę?”; 14,30 „Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15,05 Tworzywołonce; 15,30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18,45 „Kwadrans z dedykacją”; 19,10 Public. międzynarod.; 19,20 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20,30 Wieczór literacko-muzyczny; 23,42 Gra Zesp. J. Miliana; 0,05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8,35 Muzyka; 8,35 „Porządek Czwartkowy”; 9,50 „Dwa nurty” — „Wstecz i naprzód”; 10,50 „Wstecz i naprzód”; 11,50 „Pamiętników” M. Matu-szewicza i dzieła St. Leszczyńskiego; 10,05 Konc. dla wczasowiczów; 10,50 „Droga w ogień” — fragm. 1 książki; 11,10 Public. międzynarod.; 11,20 Konc. chopinowski; 12,25 Muz. ludowa różnych narodów; 12,50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,50 — „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Z twórczości Fr. Schuberta; 14,30 Mówi Przyroda cykl: „Rzeźbiarstwo krajoznawcze”; 14,45 Konc. rozrywkowy; 15,15 Piosenki żołnierskie;

15,30 Dla dzieci starszych „Zielone światło dla uśmiechu”; 16,05 Public. międzynarod.; 17,25 Wielkopolska dla eksportu; 17,30 Gajaca szafa; 18,25 „Szkolne zespoły huzyczne”; 18,50 Felieton M. Jorsta; 19,05 Muz. i aktualn.; 19,30 Matysiakowie; 20 Muz. tan.; 20,30 Impresje hiszpańskie w twórczości romantyków; 21,27 Sprawozd. dżw. z Mistrzostw Świata w Szwiercie z Moskwy; 21,50 Poznańska 15 Radiowa; 22,10 „Trzy po trzy”; 23,10 Kącik melomana; 23,40 „Melodie przed północą”; 0,05 Program nocny z Warszawy I.

WIADOMOŚCI: 4,30, 5, 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 10, 12,06, 16, 19, 21, 23,50, 1, 2.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 8,15 J. Haydn: Tańce z sal reductowych; 8,30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. słuchowisko pt. „O królowie Czarodziejce”; 10,40 Konc. życzeń; 11,40 „Magazyn Nowości Techniki”; 12,10 „Plamy na mapie”; 12,20 „Musical morski”; 13,20 Mel. z Południa; 13,35 Przegląd prasy literackiej; 13,45 „Radiostacja harcerska”; 14,30 „W Jezioranach”; 15 „Piosenka miesiąca”; 15,30 „Niedzielną kiermasz muzyczny”; 16,05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 18 „Popołudnie hiszpańskie”; 19,15 Muz. rozrywk;

20,30 „Matysiakowie”; 21,05 „Radiokabaret”; 22,05 „Tańczymy”; 23,15 Nowości Programu III; 0,05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 8,35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. Konc. życzeń; 11 Śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 11,20 „Sierakowskie lato” — opow.; 12,10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12,35 Poranek muzyczny; 13,35 „Antykwarat Muzyczny”; 14,05 Poetycki konc. życzeń; 14,35 Gra Studio M2; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Profesor i pchła”; 15,45 Soliści w repert. rozrywk.; 16 „Rikki-tikki-tavi” — kabaret radiowy; 16,30 Konc. chopinowski z nagrań J. Smidowicza; 17,25 Muz. tan.; 18 Muz. poważna; 18,25 Radiopress; 19,05 Muz. i aktualn.; 19,30 „Trzej za Zwrotnikiem Raka” — faktomontaż; 20,02 Ork. rozrywk.; 21,22 — Muz. tan.; 22 Ogólnop. i poznańskie wiadomości sport.; 22,30 Niedzielne wieczory muzyczne.

WIADOMOŚCI: 6,30, 7,30, 8,30, 12,05, 21, 23,50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 „Panięskie lata” — film fab. prod. radz.; 14,50 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Sprawozd. z meczu Włochy — Związek Radziecki, transm. z

16,20 „Matysiakowie”; 21,05 „Radiokabaret”; 22,05 „Tańczymy”; 23,15 Nowości Programu III; 0,05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 8,35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. Konc. życzeń; 11 Śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 11,20 „Sierakowskie lato” — opow.; 12,10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12,35 Poranek muzyczny; 13,35 „Antykwarat Muzyczny”; 14,05 Poetycki konc. życzeń; 14,35 Gra Studio M2; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Profesor i pchła”; 15,45 Soliści w repert. rozrywk.; 16 „Rikki-tikki-tavi” — kabaret radiowy; 16,30 Konc. chopinowski z nagrań J. Smidowicza; 17,25 Muz. tan.; 18 Muz. poważna; 18,25 Radiopress; 19,05 Muz. i aktualn.; 19,30 „Trzej za Zwrotnikiem Raka” — faktomontaż; 20,02 Ork. rozrywk.; 21,22 — Muz. tan.; 22 Ogólnop. i poznańskie wiadomości sport.; 22,30 Niedzielne wieczory muzyczne.

WIADOMOŚCI: 6,30, 7,30, 8,30, 12,05, 21, 23,50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 „Panięskie lata” — film fab. prod. radz.; 14,50 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Sprawozd. z meczu Włochy — Związek Radziecki, transm. z

„GŁOS WIELKOPOLSKI” A VII 1966 Nr 187 (6974)